

Pierwszoklasista w szkole - rady dla rodziców

Rozpoczęciu nauki w szkole na pierwszym szczeblu nauczania towarzyszą zarówno nadzieje jak i niepokoje rodziców. Dotyczą one problemu jak dziecko poradzi sobie z nimi w nowej dla niego sytuacji, jak zaadaptuje się w nowym środowisku, z nowymi kolegami.

Bardzo ważna jest tu pomoc rodziców od strony praktycznej tj. np.:



Śniadanie zjedzone w domu przed wyjściem do szkoły pomoże dziecku skupić się już na pierwszej godzinie lekcyjnej.

Zdrowsze będzie **drugie śniadanie** przygotowane w domu, niż wręczenie dziecku pieniędzy, bo najprawdopodobniej maluch wybierze czekoladowy batonik i gazowany słodki napój, a nie drożdżówkę i sok owocowy.

Plastikowe pudełko na kanapki, uchroni książki i zeszyty przed zaplamieniem.

Zakręcane butelki plastikowe z napojami są bezpieczniejsze od szklanych, gdyż nie tłuką się, gdy tornister nagle spadnie na podłogę lub biegnący podczas przerwy kolega wytrąci z ręki butelkę.

W stałym wyposażeniu piórnika obok dwóch długopisów, ołówków, gumki, zestawu kredek lub pisaków oraz temperówki niezbędne są tnące nożyczki o zaokrąglonych końcówkach ostrzy i klej w sztyfcie-szczególnie potrzebne pierwszacom, które mają mnóstwo ćwiczeń polegających na wycinaniu, docinaniu i wyklejaniu.

Stan ołówków i kredek, znajdujących się w piórniku, należy kontrolować przynajmniej raz w tygodniu, bo podczas lekcji dziecku może zabraknąć czasu na ich temperowanie, gdy nagle okaże się potrzebne. Lepiej, by dziecko zrobiło to samodzielnie w domu.

W tornistrach dzieci lubią gromadzić różne **zbędne przedmioty** lub książki, które danego dnia się nie przydadzą w szkole, a niepotrzebnie zwiększają ciężar dźwigany do szkoły.

Od początku uczymy dzieci dbałości o podręczniki, zeszyty i przybory szkolne, by służyły im jak najdłużej.

Odprowadzanie dziecka- przez pierwszy miesiąc trzeba odprowadzać dziecko do szkoły i odbierać je bezpośrednio po zajęciach, by dobrze poznało drogę z domu do szkoły.

Obcy- pouczmy swoje dzieci, by nie rozmawiały na ulicy z obcymi nie przyjmowały od nikogo nieznanego słodyczy ani innych prezentów, lecz zdecydowanie i grzecznie odmawiały, a do celu zmierzały jak najkrótszą drogą.

Świetlica-jeśli po powrocie ze szkoły dziecko nie ma w domu opieki, można zostawić dziecko w świetlicy szkolnej pod opieką wychowawców świetlicowych.

Zajrzyjmy do zeszytów ćwiczeń- porozmawiajmy o tym, czego się dziecko dzisiaj nauczyło i nad czym należało by popracować, co utrwalić. Niech nasza kontrola nie ogranicza się tylko do zdawkowego pytania: Co było dzisiaj w szkole? Lub: Czy masz coś zadane?

Nie bądźmy nadopiekuńczy, pozwólmy dziecku podejmować samodzielne próby uzupełniania samodzielnie zadań domowych, sprawując jedynie funkcję doradczą i kontrolną nad tym, by było wykonane bezbłędnie i estetycznie.

Samodzielność-pomagajmy dziecku stopniowo uczyć się samodzielności. Pierwszy etap kształcenia decyduje o tym jak będzie się układała „kariera edukacyjna” naszego dziecka w przyszłości. Nie przegapmy tego momentu.

Dodatkowe zadania-jeśli dziecko wykazuje w domu dużą aktywność edukacyjną i chce rozwiązywać dodatkowe zadania, kupmy w księgarni zestaw ćwiczeń dobrany do wieku i umiejętności dziecka. **Chwalmy** dobrze wykonaną pracę, a ewentualnie błędy korygujmy wspólnie.

Biurko lub stół do pracy powinny znajdować się w spokojnym i dobrze oświetlonym miejscu.

O **porządek** w swoim miejscu pracy dziecko powinno dbać samo.

Konieczny jest **ruch na świeżym powietrzu**.

Pamiętajmy o tym i ograniczajmy czas spędzony przed komputerem i telewizorem. Godziny spędzone przed ekranem mogą niekorzystnie wpływać na psychikę i wzrok dziecka.



W szkole, także nowej – można czuć się wspaniale i wiele osiągnąć.